

Małgorzata Czuryk

RECENZJA KSIĄŻKI MIROSŁAWA KARPIUKA
„SUKCES EKONOMICZNY A ETYKA”¹

[**słowa kluczowe:** etyka, ekonomia, biznes, sukces]

Streszczenie

W recenzji wskazano na pozaekonomiczne aspekty aktywności gospodarczej przedsiębiorcy, który musi również brać pod uwagę, oprócz generowania zysku, zakres oddziaływania podejmowanej przez niego inicjatywy gospodarczej na sferę społeczną, czy etyczną. Sukces ekonomiczny osiągnięty w drodze bezwzględnej ekonomizacji, z pominięciem dobrych obyczajów gospodarczych, zasad sprawiedliwości i słuszności, podmiotowości człowieka, zaprzeczając przy tym istocie pracy ludzkiej, wykrzywia wizję prawidłowego gospodarowania, kształtując status materialny nie niesie za sobą żadnych wartości, często nie tylko ich nie szanując, lecz niszcząc. Fundamentem ładu ekonomicznego, społecznego, a także prawnego jest przestrzeganie podstawowych reguł, które swoje źródło mają w normach etycznych.

* * *

Na rynku wydawniczym, w 2008 roku, pojawiła się nowa pozycja obejmująca swoją treścią dwie dziedziny, bardzo często postrzegane, jako przeciwstawne – działalność gospodarczą i etykę. Analizę oddziaływania etyki na sferę gospodarczą podejmuje w swoim opracowaniu *Sukces ekonomiczny a etyka*, Mirosław Karpiuk, pracownik naukowy Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie. Pozycja ta obejmuje 148 stron i zawiera wstęp, zakończenie, dwadzieścia trzy rozdziały i jest opatrzona bibliografią. Obszerna, przywołana w opracowaniu literatura świadczy

¹ Mirosław Karpiuk, *Sukces ekonomiczny a etyka*, Oficyna Wydawnicza im. profesora Leszka Krzyżanowskiego Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie, Warszawa 2008.

o zgłębieniu przez Autora podejmowanego problemu i jest wyrazem profesjonalnego podejścia do omawianego zagadnienia. *Sukces ekonomiczny a etyka*, M. Karpionka, ukazał się nakładem Oficyny Wydawniczej Wyższej Szkoły Menedżerskiej.

Zagadnienie dotyczące związku etyki i ekonomii, które jest przedmiotem opracowania, jest przybliżane już w samym wstępie książki, który stanowi wprowadzenie do podejmowanej problematyki. Autor słusznie zauważa, że etyka działalności gospodarczej nie jest zagadnieniem nowym, nie mniej jednak jak dotąd w praktyce ekonomicznej nie znalazła należnego jej zainteresowania. Kultura gospodarcza, która promuje zachowania etyczne, jest ciągle jeszcze instytucją mało znaną, chociaż wolny rynek to mechanizm już dobrze zakorzeniony, zarówno w świadomości społecznej, jak i polityce poszczególnych państw. Kreuje ona pewien ład instytucjonalny oraz funkcjonalny, będąc barierą dla sfery wyłącznych korzyści bogatych. Dyscyplina ta, co słusznie podkreśla Autor, spotyka się z niechęcią w zakresie wdrażania jej postulatów do rzeczywistości gospodarczej. Autor wskazuje również, że kultura gospodarcza, o ile byłaby należycie doceniana, stanowiłaby skuteczne antidotum na niewłaściwe zachowania uczestników obrotu ekonomicznego.

Niezmiernie interesujące i jednoznaczne tezy Autor stawia w rozdziale pierwszym *Zagadnienia ogólne*. Twierdzi on, że wraz z procesem rozwoju gospodarczego musi następować wzrost poczucia odpowiedzialności dzierżących kapitał za jego prawidłowe wykorzystanie, jest to również odpowiedzialność za oddziaływanie uruchamianych dla potrzeb biznesu określonych mechanizmów gospodarczych. Następnie wysnuwa wniosek, iż bogactwa nie należy stawiać za cel życia, jest ono jedynie środkiem ludzkiej egzystencji, w przeciwnym razie niebezpieczeństwo komercjalizacji wszelkich potrzeb stanie się faktem. Rozwijając obie myśli M. Karpionka wskazuje, iż człowiek poprzez swoje działanie, w tym i w zakresie osiągnięcia dobrobytu materialnego, powinien dążyć do określonych, ponadczasowych wartości, które przedstawiają uniwersalny wymiar i wyróżniając człowieka dają prawo czynienia ziemi sobie poddanej, aczkolwiek nie oddanej. Wzrost zamożności wiąże się ze szczególną rolą wspierania biedy, jednak nie może to następować wyłącznie w sposób bierny, chociaż niestety powszechnie przyjęty, a poprzez budowanie takiego systemu, który umożliwiłby zatrzymanie postępującej degradacji materialnej społeczeństwa i przeciwdziałanie temu zjawisku, z którymi to opiniami Autora należy się zgodzić. Zadanie to również ciąży na państwie, które w ramach swoich kompetencji ma obowiązek tworzenia odpowiednich warunków egzystencji materialnej społeczeństwa.

Podkreślenia wymaga uwaga Autora dotycząca wolności decydowania o kierunkach własnego rozwoju podejmowanych przez człowieka. Według niego każdy ma prawo do swobody decydowania o kierunkach rozwoju swojej osobowości,

w tym w oparciu o aspekt ekonomiczny. Rozwój taki nie może mieć jednak charakteru bezwzględnego i absolutnego. Wolność w tym zakresie podlega swoistej reglamentacji, nakazom moralnym, czy ograniczeniom wynikającym z prawa pozytywnego, które stanowi barierę ochronną dla jej nadużywania.

Jako niezwykle interesujące również należy ocenić rozważania zawarte w rozdziale *Etyka kapitalizmu według myśli filozoficznej, ekonomicznej oraz w ujęciu socjologicznym*. W niniejszym rozdziale Autor stwierdza, że zasady moralne są miernikiem każdej aktywności człowieka, w tym ekonomicznej i to za ich pośrednictwem możemy i musimy oceniać czyny ludzkie, a ich wcielanie w życie jest przejawem dojrzałości i mądrości. Człowiek, który odchodzi od nauki moralnej bardzo często traci prawdziwy sens życia, a dążenie do dobrobytu bez tegoż fundamentu prowadzi do zatarcia istotnych celów oraz wartości ogólnoludzkich, a także oddala od pełnego zadowolenia, czy spełnienia.

Autor w rozdziale *Kapitalizm a neutralność moralna* dowodzi, że nie można oddzielić biznesu od moralności, nie może być mowy o neutralności tych dziedzin, gdyż moralność musi determinować również proces ekonomiczny. Wskazuje on, że kapitalizm, jako systemu, aktywności w zakresie gromadzenia bogactwa, nie da się traktować wyłącznie w kategoriach ekonomicznych, gdyż oddzielając go od moralności tworzy się nowe pojęcie uczciwości, dostosowane do ekonomicznych potrzeb rynku, a inwestycja kapitału w celu osiągnięcia konkretnych korzyści majątkowych oraz aktywność ludzka w tym zakresie, stanowią działanie, które podlega nie tylko ocenom ekonomicznym, ale również moralnym. Należy powtórzyć za Autorem, iż przedsiębiorczość musi być procesem wartościującym i jedynie w takim przypadku posiada mandat do jakichkolwiek działań.

W ramach swoich rozważań Autor nie zapomina o negatywnym oddziaływaniu inicjatywy gospodarczej na środowisko naturalne. Etyka biznesu powinna uwzględniać tę część etyki ekologicznej, która jest związana z aktywnością ekonomiczną. Negatywne oddziaływanie procesów produkcji na środowisko nie jest znane od dzisiaj, chociaż często nie wlicza się tego do kosztów wytworzenia produktu lub usługi, zwłaszcza, gdy przedsiębiorca nie ponosi rzeczywistych dolegliwości z tego tytułu wyrażonych w pieniądzu. Etyka ekologiczna musi stać się zjawiskiem kojarzącym i korygującym różne interesy, w tym godzącym opłacalność przedsięwzięć z odpowiedzialnością w zakresie ochrony środowiska, co podkreśla M. Karpiuk.

Autor w recenzowanej publikacji zwraca szczególną uwagę na relatywizm moralny, występujący również w gospodarce. Przestrzega przed tworzeniem partykularnych zasad etycznych, wykorzystywanych w danej sytuacji, dla usprawiedliwienia nieuczciwych poczynań. Taka praktyka utrwała w świadomości

społeczeństwa pogląd o ich niezbędności i uniwersalności, pomimo, że ze swej istoty nie mogą one służyć wyłącznie celom jednostkowym. Takie partykularne wykorzystywanie w sposób cząstkowy norm etycznych, poparte przekonaniem o konieczności doboru poszczególnych norm do danej działalności, prowadzi do społecznej akceptacji takich poczynań, zwłaszcza, gdy taką wybiórczość będzie usprawiedliwiał zysk.

Ważny aspekt uczciwej, sprawiedliwej, etycznej działalności ekonomicznej stanowią dobre obyczaje gospodarcze, które są bezpośrednio związane z postawą moralną poszczególnych uczestników rynku, od których zależy wizerunek gospodarki. Gospodarka, w której funkcjonują właściwe obyczaje (dobre obyczaje gospodarcze) nie może być nastawiona wyłącznie na zysk, w swym bezwzględnym dążeniu do celów ekonomicznych. Dobre obyczaje poprzez kreowanie postaw etycznych w gospodarce muszą być wyznacznikiem i kanonem aktywności ekonomicznej, ponieważ sam kształt potrzeb ekonomicznych, jako podstawa gospodarki, formowany jest w największej mierze przez obyczaj.

W rozdziale *Ekonomiczna konieczność pracy matek*, Autor zwraca uwagę na ten problem współczesnego świata. Gospodarczy przymus pracy matek, jako element charakterystyczny dla gospodarki wolnorynkowej, pozbawia podmiotowości ekonomicznej człowieka w procesie pracy, procesie który ma być wartościujący. Praca przestaje być satysfakcjonującym czynnikiem, stając się jedynie sferą schematycznych czynności.

Autor rozwijając zagadnienie ekonomicznego przymusu pracy matek w rozdziale *Społeczne powołanie rodziny i jej destabilizacja w dobie kultu pieniądza*, a także dalej, w rozdziale *Frustracja społeczna rodziny we współczesnej kulturze ekonomicznej globalizacji*, wskazuje na przewartościowanie podstawowych pojęć. W ramach procesu ekonomizacji uznaje się często za ważne i słuszne jedynie to, co służy osiągnięciu celu ekonomicznego, propagując tym samym postawy hedonistyczne wynikające z konsumpcjonizmu. Rodzina powinna być miejscem afirmacji wartości społecznych, wartości, które powinna uznawać, propagować i bronić, na co zwraca uwagę Autor. Wartości te nie obejmują wyłącznie dóbr materialnych, ale przede wszystkim wartości duchowe, uszlachetniające człowieka, będące źródłem rozwoju jego osobowości, gwarantujące poszanowanie godności oraz poczucie tożsamości osobowej i społecznej. Do grupy wartości, które powinna krzewić rodzina, Autor zalicza prawdę, sprawiedliwość, wolność, miłość, odpowiedzialność, godne życie, nie rezygnując jednak z dóbr materialnych. Wizja rodziny uwzględniającej w życiu codziennym wartości duchowe, nie jest wizją irracjonalną, a wręcz przeciwnie, stanowi ona objaw dojrzałości społecznej, będącej stabilnym fundamentem państwa. Autor podkreśla, że model współczesnej kultury sprowadza rodzinę

do roli konsumenta, traktując ją instytucjonalnie, faworyzując jedynie te działania rodziny, które kształtują podaż i popyt, zapominając o misji jaką ma ona do spełnienia głosząc naukę miłości.

Współczesny model gospodarczy, co dowodzi M. Karpiuk, stawia rodzinę w niezbyt dogodnej sytuacji. Jej pozycja ekonomiczna zmusza małżonków do poszukiwania ciągle nowych źródeł dochodów. Brak stabilności finansowej nie sprzyja prawidłowemu rozwojowi rodziny. Trudności w uzyskaniu odpowiednich środków finansowych, wystarczających do utrzymania tej podstawowej komórki społecznej na właściwym poziomie, są przyczyną wielu frustracji i kryzysów. Destabilizacja rynku pracy i ciągła groźba utraty zatrudnienia stawia przed rodziną niezmiernie trudne zadanie.

Dużo miejsca Autor poświęca chrześcijańskiej wizji sukcesu ekonomicznego (s. 50–96). Współczesne społeczeństwo ukształtowane zostało w oparciu o odrębność państwa i religii (Kościoła), co spowodowało, iż zasady chrześcijańskie, spójne z etycznymi, nie są przenoszone na grunt biznesu. Popularyzacja norm chrześcijańskich, ściśle powiązanych z moralnymi, w biznesie, nie jest pożądana, gdyż utożsamiana z religią przeczy liberalnej wizji gospodarki. Niezależność systemów doczesnych nie uwzględnia w procesie gospodarowania prawd głoszonych przez religię, czy etykę, dlatego też biznes bardzo często nie jest zainteresowany sprawami, które nie mają bezpośredniego związku z działalnością gospodarczą, chociaż zupełnie oddzielić ich nie sposób.

Ważne miejsce w książce zajmuje charakterystyka powiązań świata biznesu ze światem polityki. Mechanizmy łączące obie płaszczyzny – jak słusznie zauważono – mają często charakter społecznie niepożądany i są źródłem zjawisk patologicznych, których nieodłącznym elementem jest korupcja. Występuje tu swoista zamienność świadczeń, za pomoc i finansowanie kampanii wyborczo-politycznej, już późniejsze elity władzy odwdzięczają się w formie przydzielania, z pominięciem lub nagięciem obowiązujących przepisów prawnych, intratnych kontraktów publicznych. Jak zasadnie podkreśla Autor, lokowanie w strukturach gospodarki byłych polityków, skompromitowanych u steru władzy, tylko pogłębia kryzys państwa, zacierając granice pomiędzy sferą prywatną a publiczną i prowadząc tym samym do społecznego niezadowolenia z wykonywania przez władzę obdarzoną w wyborach mandatem zaufania, zadań użyteczności powszechnej. Coraz częściej zwraca się uwagę na odpolitycznienie gospodarki i poddanie jej przejrzystym regułom, gdzie będzie wiadomo kto i za co ponosi odpowiedzialność. Polityka nie może kojarzyć się z biznesem. Sprawność systemu funkcjonowania instytucji publicznych musi kształtować długofalowy rozwój gospodarczy, przy jednoczesnym zagwarantowaniu całemu społeczeństwu równości szans dochodzenia do bogactwa.

Państwo nie jest i nie może być tylko biernym obserwatorem rynku, co podkreśla Autor w rozdziale *Zakres ingerencji państwa w gospodarkę oraz jego funkcje ekonomiczne*. Ograniczanie działań państwa do roli podmiotu monitorującego sytuację, zapewniającego jedynie bezpieczeństwo gospodarowania uczestnikom obrotu ekonomicznego godzi w samą jego istotę (istotę państwa), jako gwaranta praw wszystkich obywateli. Ingerencja musi być jednak wyważona, by nie zakłócać procesów gospodarczych, które kształtuje w głównej mierze wolny rynek, a nie polityka rządu. Instytucje publiczne w celu poprawy jakości życia społeczeństwa muszą poprzez swoją politykę dążyć do zhierarchizowania potrzeb gospodarczych, przyjmując w tym celu kryterium wartości, propagując odpowiedni wzorzec kultury gospodarczej. Oprócz zadań gospodarczych, takich jak poprawa efektywności, czy zapewnienie stabilności, państwo musi również realizować postulat sprawiedliwości gospodarczej, czy uczciwości handlowej.

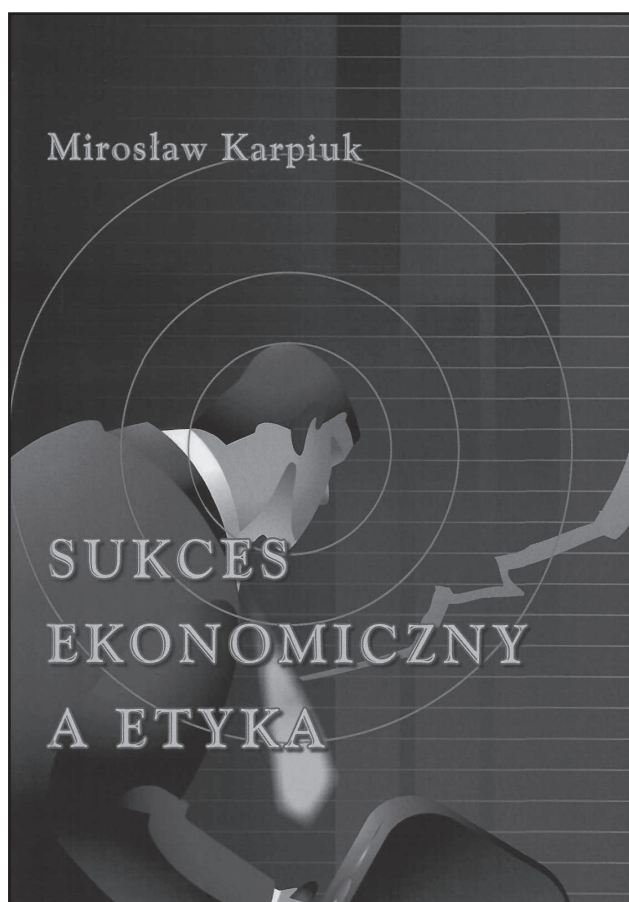
Ważne problemy są poruszane również w rozdziale *Spółeczna rola biznesu w krzewieniu postaw moralnych*. Autor jednoznacznie stwierdza, że: „Kapitalizm wyzuty z moralności staje się instytucją osławiania zła, a przemianowany na użyteczność wydaje się naturalnym zjawiskiem w obrocie gospodarczym, znajdując swoje stałe miejsce w łańdźcu społeczno-ekonomicznym, co staje się źródłem tworzenia nowych wzorców postępowania, dostosowanych do wyłącznych potrzeb gromadzenia bogactwa” (s. 131). Drażąc tak postawioną tezę Autor wywodzi, iż sukces gospodarczy często uznaje względność prawdy, jako warunek wolności społeczeństwa. Ideą przewodnią tak pojmowanego sukcesu jest jedność wolności, powszechności i relatywizmu. Wolność i relatywizm są tutaj na szczycie piramidy wartości. Wymiar moralny sukcesu ekonomicznego jest przy oderwaniu działalności gospodarczej od etyki relatywny, ulega dewiacji, postawy uczestników obrotu gospodarczego muszą tutaj być dostosowane do potrzeb rynku, więc elastyczne. Wizja nieograniczonej swobody i nieskrępowanej beztroski, co podkreśla M. Karpiuk, powoduje, że jest coraz więcej zwolenników tej teorii sukcesu gospodarczego, gdzie występuje prymat wolności nad prawdą. Człowiek staje się dopiero wolny, jak twierdzi Autor, gdy nauczy się rezygnować z dóbr przez siebie wytworzonych.

Biznes, co słusznie podnosi Autor, to droga zasad i obowiązków. Droga do sukcesu, to nie bezwzględne dążenie do bogactwa, a stopniowa realizacja postawionych celów i systematyczne wprowadzanie w życie powziętych uprzednio założeń. Opieranie egzystencji wyłącznie na pochłanianiu coraz łatwiej dostępnych dóbr i usług oraz krzewieniu niczym nie skrepowanego stylu życia, cementuje granicę pomiędzy posiadającymi a pożądanymi posiadania, stawiając ich przeciwko sobie na dwóch przeciwstawnych biegunach. Kształtując przestrzeń życiową wy-

łącznie według własnych upodobań, tworząc niejako sferę indywidualnego szczęścia niedostępną dla nikogo z zewnątrz, człowiek odrywa się od społeczeństwa, które tworzy.

Autor nie jest negatywnie nastawiony do biznesu, zwraca jedynie uwagę na pewien aspekt jego oddziaływania i promowanie społecznie szkodliwych postaw. Stwierdza on, że: „Kapitalistyczna rzeczywistość nazywana nowym dobrobytem przyniosła skuteczniejsze środki zaspokajania potrzeb, które poszerzyły aspiracje społeczne, ale jednocześnie nowe dążenie do szczęścia spowodowało, że ludzie zaczęli zapominać o istocie człowieczeństwa, odwracając się od dawnego życia zbudowanego wokół aktywności rodzinnej wspólnoty, by przetrwać w świecie nowych wyzwań” (s. 136).

Niniejsza publikacja jest niezwykle wyrazista i stawia jednoznaczną tezę o konieczności uwzględniania w poczynaniach gospodarczych norm moralnych, które



nie pozwalają zdegradować człowieka do kategorii narzędzia pracy. Autor konsekwentnie prezentuje i argumentuje swoje poglądy, nie starając się ich narzucać, nazywając jednak wprost odmoralnienie działalności gospodarczej – zjawiskiem destrukcyjnym. M. Karpiuk zwraca uwagę, iż zasady etyczne traktują człowieka w kategoriach podmiotowych, czego nie zawsze można powiedzieć o praktyce gospodarczej.

Pomimo wielu publikacji traktujących o roli etyki w biznesie, książka M. Karpiuka zasługuje na szczególne uwzględnienie, ze względu na swoje uniwersalne i jednoznaczne przesłanie.